

**Zdrowych i wesołych Świąt  
Bożego Narodzenia oraz  
szczęśliwego Nowego 2000  
Roku życzy wszystkim  
członkom i sympatykom  
PTTK „Beskid”**

**Zarząd Oddziału**

Nie było miejsca dla Ciebie  
W Betlejem w żadnej gospodzie,  
I narodziłeś się Jezus,  
W stajni, ubóstwie i chłodzie.

Nie było miejsca, choć szedłeś  
Jako Zbawiciel na ziemię,  
By wyrwać z czarta niewoli  
Nieszczęsne Adama plemię!

Nie było miejsca, choć szedłeś  
Ogień miłości zapalić  
I przez Twą mękę najdroższą  
Świat od zagłady ocalić!

Nie było miejsca, choć chciałeś  
Być dla nas żywota chlebem  
I wszystkich hojnie obdarzyć  
Wieczną radością i niebem!

Nie było miejsca, choć szedłeś  
Na trud i na ból bezmierny,  
Jako Baranek ofiarny,  
Cichy, słodki, miłosierny!

Nie było miejsca, choć chciałeś  
Wszystkim otworzyć swe serce  
I kres położyć miłośnie  
Ludzkiej nędzy poniewierce.

Nie było miejsca dla Ciebie  
O Jezus pomiędzy swymi,  
Na świecie przez Cię stworzonym,  
We własnym kraju, na swej ziemi.

Gdy liszki mają swe jamy  
I ptaki swoje gniazdeczka,  
Dla Ciebie brakło gospody,  
Tyś musiał szukać żłóbeczka.

A dzisiaj czemu wśród ludzi  
Tyle łez, jęków, katuszy?  
Bo nie ma miejsca dla Ciebie  
W niejednej człowieczej duszy.

# NIE BYŁO MIEJSCA DLA CIEBIE

Kolęda ta uchodząca za sądecką otarła się jeno o Nowy Sącz. Tak chętnie śpiewana w okresie Bożego Narodzenia osnuta jest na słowach Ewangelisty "Nie było miejsca w gospodzie" (Łuk. 2,7). Autorem 9 zwrotek tej kolędy jest O. Mateusz Jeż T.J. i napisana została w Krakowie ok. 1932 r. Kolędę tę zinstrumentalizował w 1938 r. na chór O. Józef Łaś T.J. Urodził się w Starym Sączu w 1907 r. jako syn organisty miejscowego. Oprócz filozofii w Krakowie i teologii w Lublinie O. J. Łaś studiował w konserwatorium muzycznym we Lwowie w latach 1933 - 35. W Nowym Sączu przebywał w latach 1940 - 46 w parafii kolejowej przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa i w nowosądeckim kolegium.

Muzyka kościelna i śpiew były jego pasją i największym zamiłowaniem. Był autorem wielu kompozycji muzycznych. W czasie okupacji brał udział w organizowanych potajemnie w domach prywatnych koncertach grając na skrzypcach. W 1963 r. skomponował specjalny

utwór na koronację obrazu Matki Boskiej Pocieszenia w Nowym Sączu.

O. Józef Łaś zmarł w Krakowie w 1990 r.

Kolęda "Nie było miejsca dla Ciebie" zanotowana została w "Największej Kantyczce" z nutami na dwa głosy przez J. A. Gwoździowskiego, wydanej w Tarnowie w 1938 r.

Po raz pierwszy kolędę tę usłyszano w Nowym Sączu w dniu 2:II.1939 r. w Kaplicy Szkolnej i w sali Domu Sodalicyjnego im. Piotra Skargi w wykonaniu chóru gimnazjalnego z Mielca pod kierunkiem Stanisława Lachmana. Kolęda zachwyciła słuchających jej głęboką treścią słów oraz piękną melodią. Przeniosła się do naszych domów i zyskała wielką popularność. Uchodziła za sądecką z racji przebywania w Nowym Sączu autora jej melodii.

Odszukanie pełnej treści i historii kolędy zawdzięczam Sądeczance P. Adriannie Zwolińskiej – Olszak. Dziękuję.

*Irena Styczyńska*



*Bóg jest miłością*

*Jan Paweł II*

*VII pielgrzymka do Opatowa*

*5-17 VI 1999*



SEKRETARIAT STANU

SEKCJA PIERWSZA - SPRAWY OGÓLNE

Watykan, wrzesień 1999 r.

Z okazji pobytu Ojca Św. w Starym Sączu przekazano przez Kurię Biskupią w Tarnowie piękną rzeźbę wykonaną przez artystę rzeźbiarza Franciszka Palkę, członka PTTK i wielkiego sympatyka naszego Oddziału.

W odpowiedzi Ojciec Św. przesłał swe zdjęcie wraz z osobistą dedykacją za pośrednictwem Sekretariatu Stanu w Watykanie, której pełny tekst przytaczamy.

**Redakcja**

N.457.667

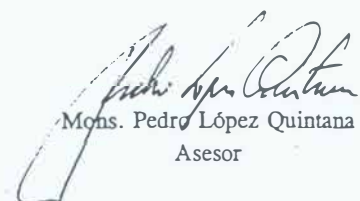
«Bóg jest miłością:  
kto trwa w miłości, trwa w Bogu,  
a Bóg trwa w nim» (1J 4, 16).

Jego Świątobliwość Jan Paweł II wspomina z wielką wdzięcznością serdeczną gościnność, jakiej doznał na wszystkich etapach swej pielgrzymki po ojczyściej ziemi w czerwcu 1999 roku.

Dziękując za wspólną modlitwę i za otwarcie serc na przyjęcie słowa Boga, a także za otrzymane dary duchowe i materialne z okazji tych odwiedzin, Ojciec Święty prosi Boga, aby ziarno prawdy zasiane w duszach przyniosło stokrotny plon w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym.

Na wzrastanie w miłości w duchu Ośmiu Błogosławieństw i na zjednoczenie się wszystkich w przygotowaniu do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Ojciec Święty z serca udziela Apostolskiego Błogosławieństwa.

Łączę wyrazy szacunku

  
Mons. Pedro López Quintana  
Asesor

# KRONIKA

17 – 19.09.99 Yacht Club – 2 drużyny startują w regatach “O Puchar Beskidu” w Żywcu. Osób 10.

19.09.99 Koło Grodzkie zorganizowało wycieczkę na Granaty. Osób 30.

26.09.99 Koło Grodzkie zorganizowało wycieczkę do Lewoczy. Osób 46.

28 – 30.09.99 Koło Seniora NOT zorganizowało wycieczkę do Wrocławia i Brzegu. Osób 46.

28.09.99 Komisja Młodzieżowa zorganizowała wycieczkę na Babią Górę. Osób 97.

02.10.99 Yacht Club zorganizował regaty na zakończenie sezonu /w 3 klasach –

15 – 17.10.99 Yacht Club wziął udział w regatach “O Puchar Rybnika”. Zajęli miejsca: 3 – Skóraś Piotr 11 – Landowski Miłosz 16 – Żygłowicz Maciej. W konkurencji ogólnej /Polska, Czechy, Słowacja/ miejsce 4 Maciej Żygłowicz.

15 – 17.10.99 Komisja Młodzieżowa zorganizowała wycieczkę na Węgry. Osób 50.

17.10.99 Koło Grodzkie zorganizowało wycieczkę do Szczawnika. Osób 8.

17.10.99 Komisja Turystyki Górskiej zorganizowała w Rytrze zakończenie Familijnych Wędrówek z KTG. Osób 45.

21.10.99 Koło Seniorów NOT zorganizowało wycieczkę do Pszczyny i Wadowic. Osób 48.

23.10.99 Koło Grodzkie zorganizowało wycieczkę do Ojcowa. Osób 50.

24.10.99 Komisja Turystyki Górskiej zorganizowała wycieczkę do Niedzicy. Osób 47.

07.11.99 Koło Grodzkie zorganizowało podsumowanie sezonu w Sromowcach. Osób 87.



Przed wejściem do Zamku w Piaskowej Skale

Fot. Zofia Szubelak

konkurencja klubowa w Znamierowicach/. Osób 18.

03.10.99 Koło Grodzkie zorganizowało wycieczkę do Słowackiego Raju. Osób 44.

10.10.99 Koło Grodzkie zorganizowało wycieczkę na Magurę Spiską. Osób 25.

12.10.99 Komisja Opieki nad Zabytkami zorganizowała wycieczkę do Bochni. Osób 10.



Ognisko na podsumowaniu sezonu turystycznego

Fot. Zofia Szubelak

8.11.99. Powstanie nowego koła przy Szkole Podstawowej nr 18 w Nowym Sączu, którego opiekunem jest mgr Piotr Pajor.

Życzymy owocnej działalności i miłej współpracy!

11.11.99 Koło Grodzkie zorganizowało wycieczkę do Limanowej /Szlakiem Nie-

cd. na s. 5

# SPRAWOZDANIE

PTTK O"Beskid" Koło Seniora NOT w Nowym Sączu w związku z Rokiem Seniora zorganizowało dla swoich członków, a także sympatyków wycieczkę do Wrocławia w dniu 28 – 30.IX.1999 r.

W wycieczce wzięło udział 46 osób, w tym 6-ro dzieci pod opieką wychowawczyni ze szkoły podstawowej w Starej Wsi k/Grybowa.

Noclegi były zamówione w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym we Wrocławiu.

W dniu 28.09. zwiedzano miasto Brzeg wraz z muzeum na Zamku Piastowskim, a w dniu 29.09. Wrocław oraz Panoramę Raławicką.

Wracano 30.09. przez Górę Św. Anny i Piekary Śląskie zwiedzając zabytki w tych miejscowościach.

*Jadwiga Wawro*

*Nowy Sącz, 11.10.1999 r.*

## KRONIKA

cd. ze s.4

podległości/. Osób 5.

14.11.99 Koło Grodzkie zorganizowało wycieczkę na Kordowiec. Osób 11.

16.11.99 Komisja Młodzieżowa zorganizowała wycieczkę szlakiem cmentarzy I wojny światowej. Osób 87.



Regaty o Puchar Ziemi Sądeckiej, czerwiec 1999, Znamierowice

Fot. Tadeusz Żygłowicz

19.11.99 Yacht Club – zebranie ogólne podsumowujące roczną działalność – wyróżniono pucharami 6 zawodników, dyplomami Zarządu Oddziału 7. Osób 64.

20 – 21.11.99 Koło Przewodników zorganizowało wycieczkę na Słowację do Bajnic. Osób 43.

28.11.99 Koło Grodzkie zorganizowało wycieczkę wokół Nowego Sącza. Osób 11.

02.12.99 Yacht Club – przegląd sprzętu żeglarskiego w Znamierowicach przez Komisję. Osób 3.

03.12.99 Komisja Młodzieżowa zorganizowała wycieczkę do Krakowa i Wieliczki. Osób 47.

05.12.99 Koło Grodzkie zorganizowało wycieczkę do Czerwonego Klasztoru. Osób 15.

11.12.99 Koło Seniora NOT zorganizowało wycieczkę do Krakowa. Osób 51.

## BESKIDY W OBIEKTYWIE

Z początkiem sezonu turystycznego 1999 r. Komisja Turystyki Górskiej Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego Oddział "Beskid" w Nowym Sączu ogłosiła już po raz 3-ci konkurs fotograficzny o tematyce "Beskidy w obiektywie". Termin składania prac minął 31.X. br.

Na konkurs napłynęło 50 prac z terenu całej Polski. Komisja Turystyki Górskiej miała bardzo trudny wybór, gdyż prac interesujących i zachwycających oko było bardzo dużo. Ostateczne wyniki przedstawiają się następująco:

I miejsce i nagrodę pieniężną przyznano p. Aleksandrowi Franisz ps. "AF 513" z Chorzowa za zdjęcie "Malinowa skała".

II miejsce i również nagrodę pieniężną przyznano p. Arturowi Gawenda ps. "Siarka F1"

Na zakończenie sezonu turystycznego – rowerowego, w Szkole Podstawowej w Maciejowej 9 października /sobota/ miało miejsce zakończenie trwającego od 8 września 1999 r. – 3 Jesiennego rajdu rowerowego na raty o Puchar Prezesa Komisji Turystyki Rowerowej PTTK Oddział "Beskid" w Nowym Sączu. Rajd ten jest kontynuacją tradycyjnych jesiennych imprez rowerowych z lat 70-tych jak "Złot Świetlików" i "O złoty liść Sądeckizny" organizowanych przez komisję.

Uczestnicy rajdu zostali gościnnie przyjęci przez Dyrektora Szkoły w Maciejowej Pana Marka Budę. Pogoda niezbyt łaskawa dla uczestników: trochę padało, ale także było słońce.

Puchary /kompozycje rzeźbiarskie/ ufundowane przez Prezesa K.T. Rowerowej wykonał znany sądecki rzeźbiarz Marian Mółka.

W rajdzie uczestniczyła młodzież szkół podstawowych z: Nawojowej, Maciejowej, Starego Sącza nr 1, szkół sądeckich oraz szkół średnich, jak Zespół Szkół Samochodowych z Nowego Sącza, a także turyści indywidualni. Ogółem uczestniczyło w rajdzie 76 uczestników.

z Jasienia za zdjęcie "Przez zapomniany Kudłoń IV".

III miejsce wraz z nagrodą pieniężną przyznano p. Barbarze Trocha ps. "Basia" z Katowic za zdjęcie "Okolice Magórki Wilkowickiej".

Przyznano również cztery równorzędne wyróżnienia następującym osobom:

p. Irenie Kołodziejczyk z Warszawy ps. "Gacek" za zdjęcie "Pasma Polic"

p. Łukaszowi Królikowskiemu ps. "Szokuł" z Tylicza za zdjęcie "Leśne oczko"

p. Markowi Mularczykowi z Paczkowa ps. "010101" za zdjęcie "Babia Góra"

p. Katarzynie Bielak z Nowego Sącza ps. "Kwiatek" za zdjęcie "Widok na Tatry z Przehyby – Jesień".

Wystawa najlepszych prac odbędzie się w m-cu styczniu 2000 r. w kinie "Sokół".

*Przewodnicząca KTG  
Małgorzata Borsukowska Stefaniczek*

## RAJD ROWEROWY

Na mecie rajdu odbyły się konkurencje sprawnościowe, jak: rowerowy tor przeszkód, jazda żółwia, jazda na tylnym kole, rzut do tarczy. Przy ognisku pieczono kiełbasę popijając gorącą herbatą.

Klasyfikacja rajdu.

Drużynowa:

I miejsce - Puchar Prezesa: Szkoła Podstawowa w Nawojowej. Opiekun: Edward Borek i P. Kożuch. Drużyna w składzie: Adamus Grzegorz, Waligóra Kamil, Waligóra Krystian, Dutka Sebastian, Skoczeń Bartłomiej.

II miejsce: Drużyna Szkoły Podstawowej nr 1 w Starym Sączu. Opiekun: Krystyna Piechota – Śliwa.

III miejsce: Drużyna Zespołu Szkół Samochodowych w Nowym Sączu. Opiekun: Piotr Piwovar.

Indywidualna /młodzież/:

I miejsce – Puchar Prezesa: Paweł Śliwa – Szkoła Podstawowa nr 1 w Starym Sączu.

II miejsce: Kamil Waligóra – Szkoła Podstawowa w Nawojowej.

cd na s. 7

# RAJD ROWEROWY

cd. ze s 6

III miejsce: Homoncik Wiesław – Zespół Szkół Samochodowych w Nowym Sączu.

## Indywidualna /dorośli/:

I miejsce – Puchar Prezesa: Piotr Piwowar – Zespół Szkół Samochodowych w Nowym Sączu.

## Konkurencje sprawnościowe:

### Rowerowy tor przeszkód – chłopcy:

I miejsce: Poręba Michał – Szkoła Podstawowa nr 1 w Starym Sączu.

II miejsce: Olesiak Jakub – Zespół Szkół Samochodowych w Nowym Sączu.

III miejsce: Poręba Jakub – Szkoła Podstawowa nr 1 w Starym Sączu.

### Rowerowy tor przeszkód – dziewczęta:

I miejsce: Mrzygłód Małgorzata – Szkoła Podstawowa w Nawojowej.

II miejsce: Dobosz Justyna – Szkoła Podstawowa w Nawojowej.

III miejsce: Słaby Justyna – Szkoła Podstawowa w Nawojowej.

### Jazda żółwia – chłopcy:

I miejsce: Homoncik Wiesław – Szkoła Podstawowa w Nawojowej.

II miejsce: Plata Mateusz – Szkoła Podstawowa w Nawojowej.

III miejsce: Horowski Karol – Szkoła Podstawowa w Maciejowej.

### Jazda żółwia – dziewczęta:

I miejsce: Mrzygłód Małgorzata – Szkoła Podstawowa w Nawojowej.

II miejsce: Dobosz Justyna – Szkoła Podstawowa w Nawojowej.

III miejsce: Krzysztofiak Małgorzata – Szkoła Podstawowa w Maciejowej.

### Jazda na tylnym kole:

I miejsce: Ruchała Dawid – Szkoła Podstawowa w Nawojowej.

II miejsce: Zaczyk Wiesław – Szkoła Podstawowa w Nawojowej.

III miejsce: Pasiut Tomasz – Szkoła Podstawowa nr 1 w Starym Sączu.

### Rzut do tarczy:

I miejsce: Adamus Kasia – Szkoła Podstawowa w Nawojowej.

II miejsce: Stanisław Szymon – Szkoła Podstawowa w Nawojowej.

III miejsce: Ruchała Zbigniew – Szkoła Podstawowa w Nawojowej.

Uczestnicy rajdu otrzymali cenne nagrody rzeczowe /części rowerowe/ i książkowe /mapy i przewodniki turystyczne/. Organizator rajdu: PTTK Oddział "Beskid" w Nowym Sączu. Dotacje: Urząd Marszałkowski – Kraków, Departament Turystyki /znaczkę rajdową/, Urząd Miejski w Nowym Sączu – Wydział Kultury, Sportu i Turystyki /nagrody rzeczowe/. Sponsor prywatny: masarnia "Zdrój" w Nowym Sączu /4 kg kiełbasy/, dokupiono 3 kg z funduszy prezesa.

Serdeczne podziękowania Kol. Markowi Budzie – Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Maciejowej za zawsze wspaniałe przyjęcie uczestników w Maciejowej oraz Kol. Wojtkowi Szarocie – Przewodnikowi Beskidzkiemu i terenowemu PTT za pomoc w organizacji konkursów sprawnościowych.

Uczestnicy rajdu uczcili chwilą ciszy Pamięć zmarłego 20 września 1999 roku Profesora Bronisława Łotockiego, emerytowanego nauczyciela Technikum Kolejowego w Nowym Sączu, członka Komisji Turystyki Rowerowej PTTK Oddział "Beskid" w Nowym Sączu. Wielkiego, wspaniałego Przyjaciela młodzieży, która zawsze na Niego mogła liczyć. Cześć Jego pamięci.

Zapraszamy na: 35 Rajd Rowerowy o Puchar Ziemi Sądeckiej, który odbędzie się 2 – 4.06.2000 r.

## **Żart**

Przewodnik – góral prowadził grupę turystów, wśród których był młodzieniec noszący długie włosy. Przy szlaku, którym wędrowali stała Boża Męka obrośnięta krzewami dzikiej róży. Młodzieniec przykleknął przed Krzyżem, pochylił się i wówczas jego długie włosy zaplątały się w witki krzewu. Nie mógł się sam wyplątać z dzikiej róży. Poprosił o pomoc przewodnika, a ten zbliżywszy się do Krzyża podniósł oczy ku Ukrzyżowanemu i rzekł: "Takiś Panie umęczony, a śpasów Ci się zachciewa".

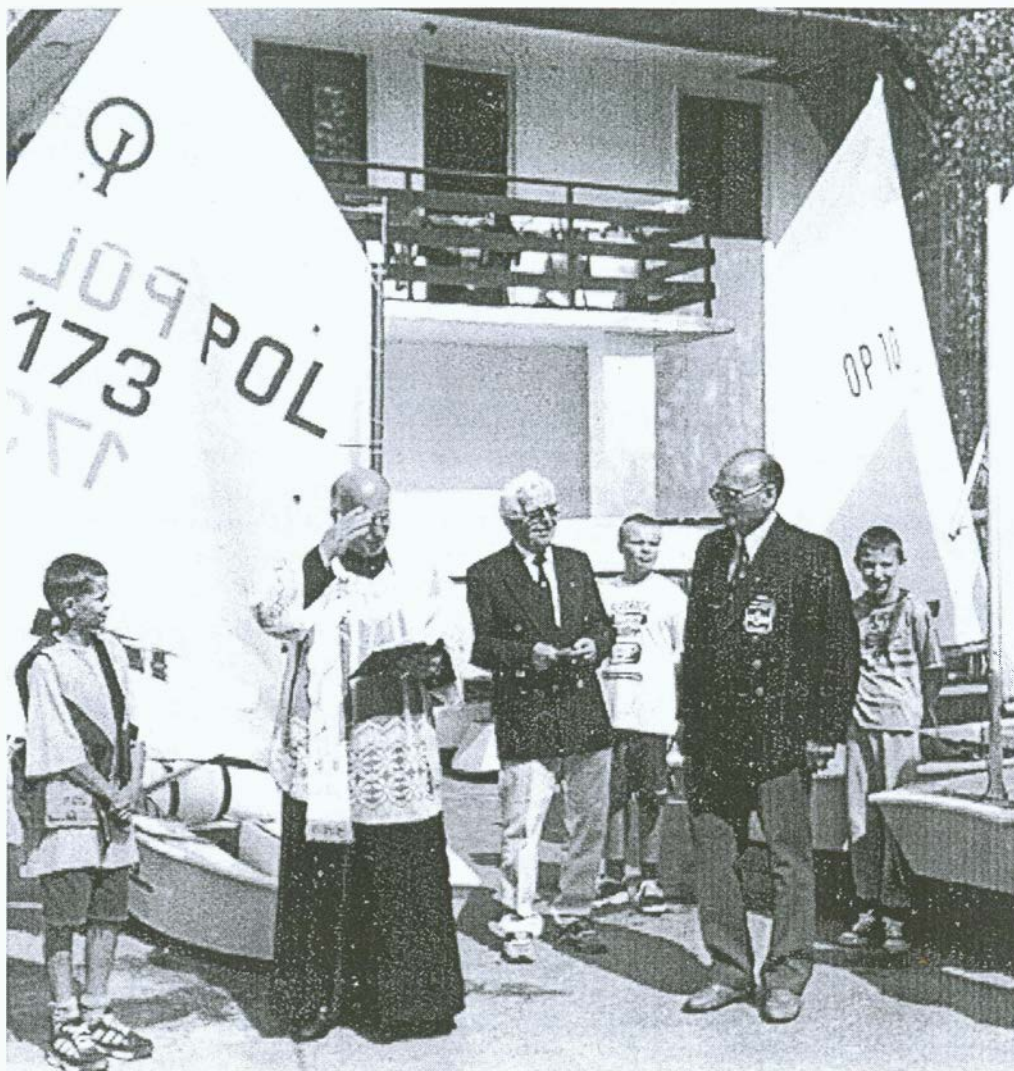
*Zastyszane przez Irenę Styczyńską*

# JACHT KLUB PTTK

## Z czym wступujemy w Nowy Rok?

Klub ukończył 37 lat istnienia. Jego dzieje to ustawiczny rozwój w różnym wymiarze i w różnych okresach czasu. Pierwsza połowa to ustawiczna budowa obiektów klubowych, ale i

uzupełnienia wyposażenia obiektów. Szczególnie polepszenia wymaga stan łodzi turystycznych /do wynajmu/ - najmłodsze łodzie mają 13 lat – i własnymi środkami ich regeneracji nie przeprowadzimy. Ostatnie 3 lata działalności



*Chrzest nowych łodzi "Optimus"; sierpień 1997 r.*

działalność żeglarska, od początku głównie z młodzieżą szkół średnich.

Wielkość obiektów w Znamierowicach osiągnęła "stan nasycenia" i nie ma już potrzeby rozbudowy, ale istnieje potrzeba generalnych remontów niektórych obiektów. Istnieje również potrzeba modernizacji i polepszenia jakości usług we wszystkich dziedzinach, mimo przeprowadzonego 2 lata temu remontu i

kluby to dominacja klasy "Optymist". Tak się szczęśliwie złożyło, że najpierw 3, potem trzech dalszych rodziców mogło zakupić w sumie 6 regatowych jachtów klasy "Optymist", poświęcić własny czas, samochody i środki finansowe organizując wyjazdy na regaty i obozy szkoleniowe w kraju, a nawet w Chorwacji i Słowacji. Zawodnicy podjęli trudy treningowe i startowe. Osiągnięte wyniki sprawiły, że w roku 2000 będzie już 6 zawodników w grupie "A" na 120 najlepszych zawodników w kraju. Zawodnikami tymi są w kolejności miejsc rankingowych pucharu Polski.

Grupa "A":

Maciej Żygłowicz 13 m. młodzików i 40 ogólne na 143 start.

Łukasz Dyląg 57 m. ogólne na 143 start.

Andrzej Duda 88 m. ogólne na 143 start.

Grupa "B":

Miłosz Landowski 3 m. na około 500 zawodników.

Piotr Skóraś 4 m. na około 500 zawodników.

Jakub Pikor 23 m. na około 500 zawodników.

*Fot. Przemysław Smajdor*



W celu kontynuowania tych osiągnięć niezbędna będzie pomoc finansowa ze strony Urzędu Miasta, Okręgowego Związku Żeglarskiego, jak i władz wojewódzkich, gdyż nasza "6" to reprezentacja całej Małopolski, a nawet regionu.

Klub prowadzi również systematyczną działalność zaplecza "Optymist" w kategorii "UKS" /popular/ oraz Klas Cadet OK Dinghy w zakresie /zasięgu/ makroregionu "Małopolska", dając możliwość uprawiania żeglarstwa regatowego dzieciom mniej zaawansowanym.

W klubie jest ok. 25 zawodników uprawiających żeglarstwo regatowe dzieci i młodzieży, w tym kilka dziewcząt. Rozdział wiekowy zawodników to 10 – 15 lat "optymisty" i 17 lat cadet i OK.

Dla starszych nie mamy łodzi regatowych, stąd też nasze intensywne starania u władz sportowych o łodzie Kl. "Europa" lub "Laser", aby "optymiści" po ukończeniu 15 lat mogli dalej startować w regatach krajowych.

Pozycja naszych zawodników pozwoliła nam przez Władze Centralnego Żeglarstwa organizować punktowane do Pucharu Polski centralne regaty "O Puchar Ziemi Sądeckiej".

Stan Klubu na koniec roku 1999 przedstawia się następująco:

1. Znaczne sukcesy w poszczególnych regatach krajowych i udział 6 zawodników do rozgrywek w roku 2000.

2. 4 załogi Cadet i 4 załogi OK Dinghy systematycznie trenują i startują w rozgrywkach makroregionu "Małopolska".

3. 10 zawodników zaplecza w kl. "Optymist".

4. 8-osobowa grupa żeglująca turystycznie po morzu Adriatyckim. W roku 2000 planowany rejs w rejonie Sycylii.

5. Wieloletnia eksploatacja własnego jachtu kabinowego "Komandor" na jez. Solińskim /20 – 40 osób rocznie/.

6. Grupa 4 czynnych instruktorów żeglarstwa 2 pat. PZŻ oraz baza szkoleniowa i dydaktyczna na ok. 20 osób w turnusie.

7. Grupa ok. 90 członków i sympatyków Klubu /łącznie z zawodnikami/.

8. Baza żeglarska w Znamierowicach – 45 miejsc noclegowych, sala szkoleniowa, TV-video, stołówka, 2 kawiarnie, sala gier komputerowych, usługi skutnicze, hangary do zi-

mowania jachtów oraz zaplecze techniczne do rozgrywania regat centralnych.

~ 9. Łodzie żaglowe do wynajmu:

- 3 Omegi
- 1 jacht DZ
- 2 jachty kabinowe
- 1 jacht szkoleniowy
- 5 kajaków

Sprzęt regatowy popularny:

- 15 Optymist
- 4 Cadet
- 4 OK. Dinghy
- 2 łodzie motorowe.

Działacze i zarząd Klubu:

Honorowy Komandor Klubu – dr Jerzy Masior

Tadeusz Żygłowicz – Komandor Klubu

Jan Smajdor – V-ce komandor

Stanisław Wysowski – sekretarz

Eugeniusz Franciszczak – skarbnik

Tomasz Żygłowicz – odpowiedzialny za sport Optymist

Jacek Białoń – kierownik wyszkolenia żeglarskiego

Przemysław Smajdor – odpowiedzialny za turystykę żeglarską

Ryszard Duda – członek zarządu – imprezy

Mariusz Łukasik – instruktor

Piotr Pieniążek – członek zarządu

Mieczysław Mliczek – bosman przystani

Rodzice – działacze i organizatorzy grupy regatowej Optymist;

Mariusz Landowski, Marek Skóraś, Bogdan Pikor, Tomasz Żygłowicz, Ryszard Duda, Andrzej Dyląg i ich żony.

Zarząd Klubu serdecznie dziękuje rodzicom organizującym grupę regatową "Optymist" oraz wszystkim innym rodzicom oddającym dzieci pod opiekę Klubu.

Wyrażam również podziękowanie Zarządowi Oddziału PTTK "Beskid", którzy od 37 lat serdecznie nam patronuje oraz Władzom Urzędu Miasta, Okręgowego Związku Żeglarskiego i PZŻ, Władzom Wojewódzkim, Sponsorom, a zwłaszcza PZU za wsparcie finansowe umożliwiające w ogóle prowadzenie działalności żeglarskiej.

Wszystkiego Dobrego w Nowym Roku 2000.

**Zarząd Jacht Klubu**

# YACHT CLUB PTTK „BESKID” NOWY SĄCZ

W 75 rocznicę Polskiego Związku Żeglarskiego Zarząd Nowosądeckiego Okręgowego Związku Żeglarskiego w Nowym Sączu składa podziękowanie za 37 lat pracy Waszego Klubu, która w znaczący sposób przyczyniła się do rozwoju żeglarstwa w naszym regionie.

Jedynie Wasz Klub nieprzerwanie działał w środowisku dzieci i młodzieży wychowując kolejne pokolenia żeglarzy.


Sukcesy ostatnich lat uzyskane w skali kraju właśnie w najmłodszej klasie Optimist potwierdzają trafność wyboru trudnego ale wdzięcznego kierunku pracy z młodzieżą i stawiają żeglarstwo nowosądeckie w roli wiodącego ośrodka w regionie Małopolski.

Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Za Zarząd NOZZ:

Prezes

Nowosądeckiego Okręgowego  
Związku Żeglarskiego



inż. Jan Petryła

# KANTYCZKI i PASTORAŁKI

Jak mówią studenci, rokrocznie już od listopada w słynnym "Gołębniku", czyli siedzibie uniwersyteckiej polonistyki przy ul. Gołębiej w Krakowie, słycać karmelitańskie kantyczki. Śpiewa, innych do tego również namawiając, prof. dr Józef Bubak.

- *Panie profesorze, z tymi kantyczkami to prawda?*

- No, wie pan. Jeśli nawet prawda, to w końcu – czy istnieje coś piękniejszego od kolęd?

- *Zwłaszcza dla językoznawcy.*

- Nie tylko. Czarowi kantyczek, czyli kolęd, ulegliśmy jako nacja już okrutnie dawno. Zwyczaj kolędowania i związanych z tym obrzędów dotarł do nas z Bałkanów, z tym, że za czasów chrześcijańskich przesunięto składanie sobie tradycyjnych noworocznych życzeń i prezentów albo na Trzech Króli (6 stycznia) albo na Boże Narodzenie. Kolędnicy obchodzili domostwa z życzeniami pomyślności, bo wierzano w czarowną moc słowa pieśni – w chwili osobliwej.

- *Tak więc już za Piastów chłopcy i dziewczęta.*

- Ależ, drogi panie redaktorze, niechże pan nie bluźni! Dziewczęta lasze nigdy nie chodziły z kolędą! Nie chodziły i nie chodzą do dziś, nawet na Karnawale Góral skim na Bukowinie. Surowy obyczaj zabraniał dziewczkom włóczenia się po nocy.

- *Nawet wigilijnej.*

- Zwłaszcza wigilijnej. Kościół zresztą, delikatnie mówiąc, początkowo nie popierał kolędowania jako obyczaju całkowicie świeckiego. W ludowych pieśniach nie było – wtedy, przed wiekami – nic z Bożego Narodzenia, a jeno życzenia wszelkiej pomyślności w domu i zagrodzie. Rozkwit kolęd, które znamy – tych z Betlejem, Jezuskiem, pastuszkami, etc. – przypada dopiero na XVII–XVIII wiek.

- *Ale przecież i pobożni Piastowie, i XIV-wieczni rycerze z Bogdańca, i otaczający*



*wieńcem kamienne świątynie lud – wszyscy w Boże Narodzenie, czyli Gody, coś musieli ekstra w kościele śpiewać.*

- Z pewnością, ale te pierwsze pieśni bożonarodzeniowe nie miały nic wspólnego z dzisiejszymi kolędami. Były najczęściej tłumaczeniami z łaciny, a przyszły do nas, podobnie jak całe chrześcijaństwo, z Czech. Dopiero później rodzą się nowe wigilijne i noworoczne obyczaje, a wraz z nimi kantyczki i pastorałki. Jest ich dużo, coraz więcej, słycać już je w przedsionkach kościołów, zwłaszcza od czasu, gdy franciszkanie i bernardyni zaczęli tam ustawiać szopki i żłóbek. W XIX wieku kolędy, kantyczki czy pastorałki (a wcześniej jeszcze – rotuły) weszły na stałe do oficjalnego repertuaru bożonarodzeniowych, towarzyszących liturgii, pieśni kościelnych. U krakowskich karmelitanek zachowała się rzecz dla językoznawcy czy badacza obyczajów bezcenna: osiemnastowieczny rękopis 357 kolęd bożonarodzeniowych. Klasztorne skryby przepisywały je z rękopisów wcześniejszych; najstarsze zawarte w zbiorze kantyczki, jak kiedyś zwano kolędy, pochodzą z XVI wieku. 10 procent wszystkich utworów to kolędy autorские, m.in. Kaspra Twardowskiego, cd. na s. 14

Jana Żabczyca, Herakliusza Lubomirskiego, Franciszka Karpińskiego; reszta to pieśni bezimienne, powstałe w środowiskach kościelnych, klasztornych i

- *Albo – ilu Polaków zrozumie finezję poezji Karpińskiego, który od 1793 roku uczy nas, iż “Bóg się rodzi – moc truchleje”. Ilu z nas wie, że owa “moc” to okrutny szatan?*

## KANTYCZKI I PASTORAŁKI

świeckich. 150 “kantyczek karmelitańskich” utrzymuje się do dziś w wigilijnym repertuarze przeciętnego Polaka.

- *Panie profesorze, jest taka kantyczka z 1620 roku: “Przy onej górze świecą się zorze./ Pasterze się uwijają i na multaneczkach grają”. Co to były multanki?*

- To instrument piszczalkowy. Nie ma chyba zresztą instrumentu muzycznego, zwłaszcza ludowego, który nie trafiłby do polskiej kolędy. “Dziecina się mała śmieje, a fujara Bartka grzeje”. Jego koledzy “grają skocznie Dzieciąteczku na lirze”. W kolędzie znajdziemy nawet “kawołeczek smycka”, choć sama ta pastorałka, rzekomo góralska i tak chętnie śpiewana, jest tylko późną stylistyką literacką. “Oj maluśki, maluśki – kieby rękawicka”. Rękawicka w piosence ludowej! Na szczęście prawie nikt przy stole wigilijnym ta sztuczność nie razi. I bardzo dobrze.

- *“Multaneczki” też nas nie dziwią, podobnie jak “ona” góra.*

- Myślę, że tylko w kolędach zachowały się archaizmy akceptowane. Teksty najpopularniejszych modlitw młode pokolenia recytują już w nowej wersji językowej, teksty kolęd zostały po staremu. “Czem prędzej się podźwignęli/ Bo byli bardzo posnęli”. Cóż za piękne plusquamperfectum! Albo: “A wczora z wieczora, z niebieskiego dwora, przyszła nam nowina”. Albo pastorałka – samokrytyka: “Dnia jednego o północy/ Gdym zasnął w ciężkiej niemocy”. Siła ów anonimowy autor musiał poprzedniego dnia nagrzeszyć, skoro jego “niemoc” była tak ciężka. Język naszych najstarszych kolęd, mimo że często archaiczny, mówiący o Betlejem jako o “nie bardzo podłym mieście” – jest jednak najczęściej zrozumiały, bliski i swojski. Choć, Bogiem a prawdą, kto z nas dzisiaj wie, co to była przyniesiona Jezuskowi gomółka czy kukietka, albo obuszek, który nie pozwolił grubemu Maćkowi zmieścić się w szopie?

- Przywołał pan przykład nietypowy. W naszych kolędach szatana i w ogóle zła jest mało, nie te święta, nie ta okazja. Poza tym przypomnijmy, że wiele kolęd zrodziło się w środowisku klasztornym. Główne motywy adoracji Dzieciątka, kołysania Dzieciątka – to na pewno jakieś pochodne niespełnionego macierzyństwa, uczucia tak silnie obecnego w klasztorach żeńskich. Może to ogrom tego uczucia sprawia, że w kolędach jest tyle liryzmu, tkliwości i piękna.

- *“Jezu malusieńki, leżysz wśród stajenki”.*

- Właśnie. Co krok to zdrobnienie, spieszczenie, najbardziej czułe określenia gwarowe, naśladowanie dźwięków czyli onomatopeja. A przy tym – nastrój świąteczny, humor i autoironia widoczna we wszystkich trzech częściach, z jakich składa się pastorałka: zwiastowania narodzin Syna Bożego ubogim pasterzom przez aniołów, drogi pasterzy do Betlejem oraz oddania przez nich hołdu Dzieciątku i Świętej Rodzinie. Śliczne to. A jakie mądre!

- *Czy pan profesor ma swoją ulubioną kolędę?*

- W naszym domu – w przeciwieństwie do większości siedzib braci-rodaków – kolędowanie zaczyna się nie od “Wśród nocnej ciszy”, lecz od “Do szopy, hej, pasterze”. Gdy już ostatecznie udzieli nam się nastrój choinki i makowca, śpiewamy “Bóg się rodzi, moc truchleje”. Nie wcześniej! Ta “Pieśń o narodzeniu Pańskim” powstała u wrót Bieszczadów, nad Sanem w “nie bardzo podłym mieście” Dubiecku, w ostatnich kilkudziesięciu latach stała się czymś w rodzaju “świątecznego hymnu narodowego”. Należy się jej szacunek szczególny.

**Rozmawiał: Leszek Mazan**

Przedruk z “Przekroju” z r. 1997.

# RAJD NARCIARZY

Zima 1999/2000 rozpoczęła się wcześniej, bo 12 listopada, obfitością śniegu w całej Europie. Natychmiast ruszyły wyciągi narciarskie na Suchoj Dolinie, w Krynicy, Kamiannej, Szczawnicy i Wierchomli. Uruchomiono urządzenia do sztucznego dośnieżania stoków przywyciągowych. Ludzie aktywni sportowo zmienili sprzęt letni: rowerowy, tenisowy, żeglarski, kajakowy na zimowy, na narty zjazdowe, biegowe, turystyczne, na modne ostatnio karwingowe, a najruchliwsza młodzież na deski śnieżne. Dla tych z naszego miasta i okolicy, a zwłaszcza dla przyjezdnych z odległych zakątków Polski, którzy wolą wędrówkę od zjazdów po zatłoczonych polanach stacji narciarskich koledzy: Antoni Piotrowski, Marcin Brożny, Paweł Wańczyk, Edward Borek, Piotr Kożuch przygotowali ponad 100 km turystycznych szlaków narciarskich w Paśmie Radziejowej i Jaworzyny Krynickiej, umieszczając w charakterystycznych miejscach liczne drogowskazy, kierunkowskazy, tabliczki z nazwami szczytów, przełęczy, polan, dolin i przysiółków, znaki ostrzegawcze, informacyjne i tyczki kierunkowe, a w schroniskach górskich schematyczne mapy przebiegu szlaków. Oprócz Oddziału PTTK „Beskid” znakarstwem narciarskim zajmują się oddziały w Bochni, Bielsku-Białej, Cieszynie, Krynicy, Rabce, Suchoj Beskidzkiej, Wadowicach i Żywcu. Koordynuje KTN ZG PTTK. Pod koniec listopada, zjeżdżając z Wielkiego Rogacza do Rytra, spotkałem pomiędzy Niemców a Kordowcem podchodzących na „fokach” i nowocześnie wyposażonych narciarzy z Klubu Wysokogórskiego w Rzeszowie znanych mi z uczestnictwa w SKI-TOURINGU. ZIMOWĄ KORONĄ BIESZCZADÓW. Zapytałem ich, żartując, dlaczego nie przecierają tras przed organizowanym przez nich w połowie lutego Pucharem Połonin? Bieszczady są tak zasypane, że nie można tam dojechać – odpowiedzieli – a w

Komisja Turystki Narciarskiej PTTK Oddział „Beskid” w Nowym Sączu  
Schronisko PTTK na Przehybie zaprasza na



Beskidzie Sądeckim są wspaniałe warunki do wędrówek, biegów i zjazdów, więc często tutaj przyjeżdżamy. Ciągłe wzrasta zainteresowanie tą formą czynnego wypoczynku, a producenci i sprzedawcy oferują specjalistyczne narty, wiązania, obuwie, ubrania i różne drobiazgi do turystyki narciarskiej. Jest w czym wybierać! Pomyślano nawet o piechurach i w Nowym Sączu można kupić „rakiety śnieżne” do spacerów w głębokim śnieżnym puchu. Nowością ostatnich dni jest powołanie Nowosądeckiego Podokręgu Narciarskiego PZN jako ogniwa Małopolskiego Okręgu Narciarskiego PZN. Zajmował się będzie działalnością sportowo-wyczynową biegów i zjazdów narciarskich – głównie sędziowaniem zawodów.

Moje wieloletnie sugestie organizowania masowych imprez narciarskich w Beskidzie Sądeckim na wzór Biegów Wazów, Piastów, Gwarków doczekały się realizacji. Pod koniec lutego odbędzie się masowy bieg narciarski techniką klasyczną na dystansie 33 km w rejonie Jaworzyny Krynickiej, Runka, Wielkiej Pustej i Szczawnika. Być może wejdzie on na stałe do kalendarza dużych imprez, które głównie ze względów na koszty rozwijają się poza strukturami PTTK.

Zapraszam sympatyków narciarstwa do uczestnictwa w naszych rajdach, wycieczkach i szkoleniach, o których szczegółowo informujemy w gablotce na parterze siedziby Oddziału.

***Do zobaczenia w puchu, na szreni i firnie!***

***Piotr Piwowar***



## Regulamin

# Rajd Narciarski "Przehyba 2000".

Termin: 14–15–16 stycznia 2000 r.

Cele rajdu:

- krajoznawcze poznanie w zimie Pasma Radziejowej Beskidu Sądeckiego podczas wędrowki na nartach w zorganizowanych grupach po znakowanych szlakach narciarskich,
- doskonalenie terenowej jazdy na nartach i sprawności fizycznej,
- umożliwienie zdobycia Młodzieżowych, Popularnych i Górskich Odznak Narciarskich.

Organizator:

-Komisja Turystyki Narciarskiej PTTK Oddział "Beskid" w Nowym Sączu i schronisko PTTK na Przehybie.

Trasy:

3-dniowe z dwoma noclegami na Przehybie.

Kierownictwo schroniska udziela uczestnikom 50% bonifikaty!

- 1.Gaboń – Przehyba – Hala Konieczna – Rytro
- 2.Rytro – Wdżary – Przehyba – Wielki Rogacz – Kosarzyska
- 3.Sucha Dolina – Wielki Rogacz – Przehyba – Rytro
- 4.Szczawnica – Przehyba – Szlachtowa
- 5.Szczawnica – Przehyba – Wielki Rogacz – Niemcowa – Piwniczna.

Uczestnictwo jest ograniczone do 50 osób ze względów noclegowych. W rajdzie mogą brać udział osoby o umiejętnościach jazdy na nartach co najmniej w stopniu I wg wytycznych nauczania Polskiego Związku Narciarskiego zawartych w "książeczce narciacza", a dzieci i młodzież szkolna dodatkowo pod opieką dorosłych.

Trasy pokonuje się zespołowo z przewodnikiem górskim PTTK.

Uczestnicy biorą udział w rajdzie na własną odpowiedzialność. Przewidując trudne warunki atmosferyczne np.: duży mróz, silny wiatr, głęboki śnieg lub zalodzenie, należy być właściwie wyposażonym w ciepłą odzież i sprzęt.

W piątek wieczorem w świetlicy schroniska odbędzie się konkurs turystyczny, a w sobotę rano na Polanie Przehyby odbędą się zawody sprawnościowe na nartach: zjazd na wprost, pług, zatrzymanie się w oznaczonym miejscu, łuki płuźne, skręty płuźne i przejazd łatwych form terenowych.

Drużyny otrzymają dyplomy uczestnictwa w rajdzie, konkursie turystycznym i zawodach sprawnościowych oraz nagrody.

Wszystcy otrzymają znaczki oraz potwierdzenie przez Przewodników Narciarskich i Instruktorów PZN zdobytych odznak narciarskich.

Zgłoszenia z wpisowym 5 zł przyjmuje PTTK Oddział "Beskid" w Nowym Sączu, Rynek 9 I p. – do dnia 10 stycznia 2000 r.

Odprawa uczestników przed rajdem – we wtorek 11 stycznia 2000 r. o godz. 16.00 w świetlicy klubowej PTTK Rynek 9, a spotkanie wspomnieniowe 15 lutego 2000 r.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY**  
**Komitet Organizacyjny Rajdu Narciarskiego**  
**"PRZEHYBA 2000"**

# Obraz "Panorama Nowego Sącza" autorstwa Bolesława Barbackiego i Romualda Reguły.

Muzeum w Nowym Sączu wywodzi się z powstałej pod koniec wieku XIX sekcji muzealnej działającej przy Bibliotece Miejskiej im. J. Szujskiego, pozostającej od 1902 r. w pieczy Towarzystwa Szkoły Ludowej. Sekcja muzealna usamodzielniała się w 1909 r. tworząc Muzeum Regionalne, choć jego nikłe jeszcze zbiory nie posiadały stałego miejsca ich eksponowania.

W latach dwudziestych, kiedy wojsko opuściło używane jako pomieszczenia magazynowe sale zamku sądeckiego, utworzony został przez przedstawicieli głębiej sprawami Nowego Sącza interesujących się jego obywateli, pod przewodnictwem dr Romana Sichrawy – burmistrza, Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku. Decyzją Zarządu Miasta w Zamku usytuowane miało być muzeum oraz sale wystawiennicze. Sekcja muzealna Komitetu przystąpiła do gromadzenia muzealiów związanych z historią Nowego Sącza i otaczającego go regionu. W dużej mierze pochodziły one z darów obywatelskich, ale i Magistrat nie skąpił subsydiów na zakup eksponatów.

Żarliwością pracy organizacyjnej na rzecz utworzenia Muzeum Ziemi Sądeckiej wyróżnili się Romuald Reguła – artysta-malarz i zarazem nauczyciel rysunków w gimnazjach w Nowym Sączu oraz Roman Szkaradek – starszy kontroler pocztowy, miłośnik starożytności. Prof. Romuald Reguła zabierał swoje uczennice – byłam i ja pomiędzy nimi – do sal Zamku, kiedy przygotowywano w nim w latach 30-tych eks-

pozycje muzealne. Nie tylko dla zaznajamiania się z historią eksponatów, ale przede wszystkim jako – pomoc w przygotowaniu sal przeznaczonych dla Muzeum.

Muzeum rozłożyło swoje zbiory – a zebrano ok. 4000 eksponatów – w 12-tu salach, z których 4 znajdowały się na parterze, a 8 na I piętrze. Jego otwarcie nastąpiło w dniu 13.VIII.1938 r. w Święto Gór.

W zachodniej narożnej sali I piętra znalazła swe ekspozycyjne miejsce olejno malowana "Panorama Nowego Sącza", rozwieszona półkoliście na tle ciemno-zielonej draperii, jako jedyne dzieło w tym pomieszczeniu. Autorami tego ogromnego płótna twórczonego w 1930 r. byli artyści – malarze: Bolesław Barbacki i Romuald Reguła. Przypuszczać należy, iż "Panorama" tworzona była jako tytułowe dzieło dla Muzeum. "Panorama Nowego Sącza" wystawiona została po raz pierwszy na wystawie malarskiej w 1931 r. Nowy Sącz ujęty został w niej bardzo realistycznie, jak i otaczający go pejzaż malowany od drogi prowadzącej ku wzgórzom położonym na północny-wschód od Nowego Sącza.

Tonacja letniego pejzażu nadawała obrazowi wyraz lekkości. Plan pierwszy "Panoramy" malowany był przez Bolesława Barbackiego, który nosząc szkła nie dostrzegał zbyt wyraźnie dalekich przestrzeni. Krajobraz otaczający Nowy Sącz ujął malarsko Romuald Reguła.

Po "Panoramie Nowego Sącza" pozostało niewiele materialnych dowodów. Uległa ona zupełnemu zniszczeniu wraz z wieloma zbiorami Muzeum Ziemi Sądeckiej w czasie wysadzenia w powietrze w dniu 17 stycznia 1945 r. zamku sądeckiego. Odszukane przeze mnie maleńkie, zniszczone, czarno-białe zdjęcie z 1930 r. i wykonany z niego wydruk laserowy nie oddaje ani ogromu, ani kolorytu "Panoramy". Zostawia jednak podziw dla jej autorów, którzy tak wiele swej twórczej pracy włożyli w dzieło, by utrwalić w nim piękno Nowego Sącza i otaczającej go okolicy.

*Irena Styczyńska*

# Ś.p. ANTONI SITEK

11 listopada br. zmarł nieodżałowanej pamięci Antoni Sitek, wielki humanista, wdrażający swą głęboką wiedzę młodzieży, długoletni nasz działacz i przewodnik.

Urodził się 6.09.1913 r. w Zatorze. W 1931 r. ukończył Gimnazjum Klasyczne w Nowym Sączu, a w roku 1937 Filologię Polską na Uniwersytecie Jagiellońskim, po czym w r. 1937/38 odbył praktykę pedagogiczną w I Gimnazjum w Nowym Sączu. Rok 1938/39 przepracował w prywatnym Gimnazjum w Borystawiu. W czasie okupacji oficjalnie uczył języka niemieckiego w Zawodowej Szkole Rzemieślniczej, tajnie natomiast uczył języka polskiego w zakresie Liceum Ogólnokształcącego.

Po wojnie aż do przejścia na emeryturę w r. 1973 był nauczycielem języka polskiego w I Liceum Ogólnokształcącym w Nowym Sączu. Na jubileusz 150-lecia Gimnazjum im. Jana Długosza opracował jego monografię oraz drugą z p. Morańską na 25-lecie historii Liceum dla Pracujących, obejmującą lata 1946 – 1971. Czynnie związany z życiem kulturalnym Sądeczyny opracował jako członek Towarzystwa Sztuk Pięknych historię życia kulturalnego Sądeczyny w 20-leciu PRL drukowaną w Roczniku Sądeckim. W latach 1950 – 1980 był członkiem Polskiego Związku Wędkarskiego, a zarazem jego kronikarzem. Z największym jednak zamiłowaniem uprawiał zawsze turystykę górską, wszczepiał młodzieży swą wiedzę w tym zakresie. Od r. 1945 członek PTT, a po zjednoczeniu PTTK, uczestnik pierwszego kursu przewodnickiego, a po zawiązaniu koła, jeden z najczynniejszych jego członków, kronikarz jego historii, wygłaszający ciekawe prelekcje z przeżyciami z przebiegu odbytych wędrówek. Po utworzeniu Komisji Młodzieżowej był jej pierwszym przewodniczącym, a po rezygnacji z tej funkcji nadal zawsze chętnie działał na rzecz środowiska młodzieżowego. Za swą pracę zawodową



odznaczony Krzyżem Kawalerskim, Orderem Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasług, Medalem Edukacji Narodowej, tytułem „Zasłużony Nauczyciel PRL”, złotą odznaką Związku Nauczycielskiego, a za pracę społeczną Złotą Odznaką PTTK, złotymi „Zasłużony Działacz Turystyki”, „Zasłużony Działacz Kultury” i licznymi regionalnymi.

Pogrzeb odbył się 15 listopada, poprzedzony Mszą Św., w czasie której ks. bp. Józef Gućwa wygłosił wzruszającą homilię. W pogrzebie na Cmentarzu Komunalnym wzięły udział liczne rzesze społeczeństwa nowosądeckiego, które do miejsca Jego wiecznego spoczynku przeszły wzdłuż szpaleru młodzieży Liceum. Przemówienia pożegnalne wygłosili dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego Aleksander Rybski oraz w imieniu PTTK - Jerzy Baranowski.

*Wanda Szoska*